

## recenzje i omówienia

---

KATARZYNA ZAWALIŃSKA, JERZY WILKIN,  
DOMINIKA MILCZAREK-ANDRZEJEWSKA<sup>1</sup>

### **„ROLNICTWO WE WZAJEMNIE POŁĄCZONYM ŚWIECIE” – RELACJA Z 29. KONFERENCJI MIĘDZYNARODOWEGO STOWARZYSZENIA EKONOMISTÓW ROLNYCH (IAAE) W MEDIOLANIE**

#### **ORGANIZACJA KONFERENCJI**

W dniach 9–14 sierpnia 2015 r. odbyła się 29. Międzynarodowa Konferencja Ekonomistów Rolnych pod tytułem „Rolnictwo we wzajemnie połączonym świecie” (*Agriculture in an Interconnected World*). Organizowana co trzy lata, ta najwyższej rangi impreza naukowa, tym razem odbyła się w Mediolanie.

W tym samym czasie odbywały się tam targi EXPO 2015 poświęcone wyżywieniu świata, co pozwoliło zainteresowanym na wzięcie udziału w obu tych ważnych wydarzeniach.

Tegoroczna konferencja była rekordowa pod kilkoma względami. Po pierwsze, uczestniczyło w niej ponad 1250 osób z ponad 80 krajów i 200 instytucji. Przedstawiono na niej 420 referatów i 200 prezentacji plakatowych (*poster sessions*). Po drugie, zaproponowano więcej niż zwykle form wystąpień. Uczestnicy prezentowali swoje badania podczas 98 sesji zapraszanych i organizowanych, 15 paneli dyskusyjnych oraz siedmiu sesji plenarnych. Nowym rozwiązaniem była organizacja tzw. sesji innowacyjnych, a warunkiem zakwalifikowania się do tej grupy było zaproponowanie ciekawych i niestandardowych form prezentowania wyników naukowych, np. debat prezydenckich, wywiadów naukowych, prelekcji itp. Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk zorganizował w ramach tych sesji Debatę Oksfordzką, o której szerzej piszemy w dalszej części relacji.

---

<sup>1</sup> Autorzy są pracownikami IRWiR PAN.

## TEMAT I PROGRAM KONFERENCJI

Tytuł konferencji odnosił się do powiązań i wzajemnych relacji ludzi i zasobów, które dzięki rozwojowi technik ICT (*information and communications technology*) przyczyniają się do bezprecedensowych zmian w światowym rolnictwie, dlatego wystąpienie otwierające konferencję prof. Phillippe’a Aghiona miało tytuł „Innowacje, zróżnicowanie dochodów i mobilność społeczna”.

W tematyce konferencji dominowały zagadnienia związane przede wszystkim z: gospodarką ziemią (*land use*), zmianami struktury gospodarstw i systemów rolnictwa (*farming structures and systems*), ewolucją łańcuchów żywnościowych (*value chains*), bezpieczeństwem żywnościowym (*food security*) i aspektami środowiskowymi rolnictwa (*agri-environmental issues*). Należy też odnotować stosunkowo nowe tematy sesji, związane z (nie)równością płci (*gender*) czy z ekonomią behawioralną (*behavioural economics*). Na przykład w trakcie sesji „genderowych” dominowały takie tematy, jak: umacnianie się roli kobiet w rolnictwie dzięki ICT; powstawanie sieci wymiany informacji wśród rolniczek; cząstkowy wymiar czasu pracy kobiet na roli; różnice w produktywności gospodarstw rolnych i w wynagrodzeniach w zależności od płci; różnice w traktowaniu kobiet i mężczyzn przy podziale ziemi rolniczej itp. Z kolei na sesjach z ekonomii behawioralnej mówiono o dostosowywaniu interwencji rynkowych w zależności od zachowań społeczno-ekonomicznych konsumentów, zróżnicowaniu zachowań proekologicznych rolników w zależności od ich percepcji krajobrazu, różnicach w zachowaniach inwestycyjnych rolników w różnych systemach i typach gospodarstw rolnych, zróżnicowaniu efektywności strategii radzenia sobie z szokami zewnętrznymi w gospodarstwach wiejskich czy odmiennościach zachowań rolników w zależności od formy ubezpieczenia – formalnego i nieformalnego.

Na przykładzie tej konferencji widać kontynuację dużego zainteresowania metodami ilościowymi (*quantitative methods*) w badaniach ekonomiczno-rolniczych. Zastosowanie tych metod było tematem pięciu odrębnych sesji, na których prezentowano „tajniki kuchni” metod obliczeniowych. Dyskutowano m.in. o modelach:

- indywidualnych gospodarstw rolnych (np. model IFM-CAP),
- optymalizacyjnych – opartych na programowaniu matematycznym (*positive mathematical programming models*, PMP),
- równowagi ogólnej (*computable general equilibrium models*, CGE),
- ekonometrycznych – w tym modelach typu VAR (np. *Time-Varying Cointegration models*) czy modelach regresji (np. *Iterative Geographically Weighted Regression*),
- wykorzystania ziemi (*land use models*),
- transmisji cen (*evolving spline models*, ESM),
- agentowych (*agent-based models*, ABM),
- oceny ryzyka,
- spoza dziedziny ekonomii (np. *Global Biosphere Management Model*).

Ponadto dyskutowano o innych technikach, m.in. obliczaniu efektywności gospodarstw rolnych za pomocą metod parametrycznych (*stochastic frontier*) i nieparametrycznych (*Data Envelopment Analysis*); metodach Bayesowskich w zastosowaniu

do estymacji funkcji reakcji (np. w celu wyznaczenia optymalnego nawożenia), metodach do testowania i eliminowania sezonowości (*unit-root test*), oraz analizach czynnikowych i skupień (*factor and cluster analysis*). Metodoms ilościowym poświęcono też część warsztatów przedkonferencyjnych. Analizowano tam m.in. zastosowanie języka R w badaniach ekonomicznych nad rolnictwem, wyzwania metodologiczne w modelowaniu zmian klimatu, oraz przegląd metod obliczeniowych w zastosowaniach ekonomii rolnictwa.

W związku z popularnością metod ilościowych rośnie też zainteresowanie zbieraniem i wykorzystywaniem nowych baz danych. Przykładem mogą być sesje poświęcone tematowi *Big Data*, czyli olbrzymim bazom danych tworzonym na masową skalę w odniesieniu do precyzyjnych jednostek (np. poszczególnych ludzi, czy małych jednostek powierzchni do 1 cm<sup>2</sup>), co otwiera nowe możliwości analityczne i praktyczne. Na sesjach tych można było dowiedzieć się o innowacyjnych podejściach do zbierania takich danych i ich praktycznym zastosowaniu. Wykorzystaniem tych danych zainteresowani są naukowcy, którzy mają materiał do prac m.in. nad poprawą efektywności czy zmianami klimatu, a także sami rolnicy, gdyż na przykład mogą wykorzystać dane satelitarne do oceny stopnia degradacji swojej ziemi, czy do zaprogramowania wykorzystywanych maszyn, jeśli stosują precyzyjne rolnictwo. Jednak największy interes w *Big Data* dostrzega biznes okołorolniczy i politycy, którzy dzięki tym danym precyzyjniej trafiają do konkretnego rolnika czy grupy klientów/beneficjentów. Dane te mogą być zastosowane np. do oceny ryzyka rolnika, dostosowania oferty maszyn rolniczych czy środków ochrony roślin adresowanych do konkretnych segmentów rolników według szczegółowych danych dotyczących ich charakterystyki. Bardzo prawdopodobne wydaje się to, co zostało stwierdzone na jednej z sesji poświęconych temu tematowi, tj. że *Big Data* może być największą zmianą technologiczną w rolnictwie od czasu pojawienia się roślin genetycznie modyfikowanych.

Zaskakująco mało sesji (tylko trzy) i referatów było poświęconych problematyce rozwoju obszarów wiejskich (*rural development*). Nie odnotowaliśmy ani szczególnie interesujących propozycji metodologicznych w tym zakresie, ani też nowych obszarów badań, szczególnie w odniesieniu do krajów rozwiniętych. Znakomita większość opracowań nad obszarami wiejskimi dotyczyła krajów rozwijających się – Afryki, Indii, Chin. Pojedyncze opracowania o krajach rozwiniętych dotyczyły UE, Japonii i Australii. Można odnieść wrażenie, że rozwój obszarów wiejskich jako problematyka ze swej natury wyraźnie interdyscyplinarna bardziej interesuje socjologów wsi niż ekonomistów rolnictwa oraz że w odniesieniu do ekonomii zostaje domeną krajów rozwijających się. Przyczyny tego stanu rzeczy należałoby wszechstronnie przedyskutować, gdyż skutkiem tego może być nawet zanik tej tematyki na światowych kongresach ekonomistów rolnych.

## **DEBATA OKSFORDZKA IRWiR PAN**

Zgodnie z tematyką konferencji, jak i hasłem przewodnim FAO na rok 2015 (*year of silos*) IRWiR PAN zorganizował sesję o charakterze innowacyjnym na temat ziemi rolniczej na świecie. Wzięli w niej udział zaproszeni goście: prof. Alana Matthews

(Trinity College Dublin), prof. Alan Renwick (University College Dublin), prof. Sofia Davidowa (University of Kent) oraz dr Liesbeth Dries (Wageningen, UR). Ze strony IRWiR PAN udział wzięli autorzy niniejszego opracowania. Zaproponowana formą sesji była Debata Oksfordzka, wywodząca się z Uniwersytetu w Oksfordzie zapoczątkowana jeszcze w XIX wieku. Kieruje się ona ściśle określonymi regułami. Zadaniem debaty jest dyskusja nad tezą, zwykle bardzo kontrowersyjną, której z jednej strony broni zespół zwolenników (proponenci), a z drugiej, stara się ją obalić zespół przeciwników (oponenci). Obie strony przedstawiają publiczności fakty opierając się na wiarygodnych źródłach. Debacie przewodniczy marszałek, a jej rozstrzygnięcie odbywa się zwykle poprzez głosowanie publiczności, która w ten sposób wyraża opinię o usłyszanych argumentach.

Teza główna naszej sesji brzmiała: **Ziemia rolnicza jest w coraz większym stopniu marnowana i wykorzystywana niezgodnie z przeznaczeniem.** Początkowe opinie uczestników sesji rozkładały się tak, że 45% osób zgadzało się z tezą, 43% było jej przeciwnych, a 2% się wstrzymało. Następnie zwolennicy i przeciwnicy rozpoczęli „walkę na argumenty”.

Argumenty zwolenników tej tezy można w skrócie przedstawić w następujący sposób. Na świecie zaostrza się konflikt związany z wykorzystaniem ziemi rolniczej, gdyż wraz z nowymi sposobami jej zagospodarowania (np. uprawy energetyczne) przybywa interesariuszy do jej podziału. Konflikt ma podłoże nie tylko ekonomiczne, lecz także środowiskowe, społeczne, polityczne, a nawet militarne. Przykładów niewłaściwego użytkowania ziemi rolniczej jest bardzo wiele i to w każdym z tych aspektów, zaś liczby świadczą o tym, że problem narasta w skali globalnej.

Pierwszym przykładem jest postępująca urbanizacja. Nie ma nic złego w rozwoju miast, ale wiele przykładów na świecie pokazuje, że ma on charakter niekontrolowany (*urban sprawl*) i bez prawidłowego planowania, co skutkuje tym, że działki budowlane zajmują żyzne gleby gruntów rolnych. Co więcej, statystyki pokazują, że problem będzie narastał, gdyż rozwój przestrzenny miast odbywa się szybciej niż wzrost liczby ich mieszkańców. Według raportu UNEP<sup>2</sup>, obszar zabudowany miast w krajach rozwijających się wzrośnie trzykrotnie do 2030 roku, podczas gdy ich populacja zaledwie się podwoi. W tym samym czasie, obszar miast w krajach uprzemysłowionych wzrośnie 2,5 razy, podczas gdy liczba ludności wzrośnie o ok. 20%. Taka dynamika oznacza jeszcze bardziej agresywną ekspansję terytorialną miast kosztem ziemi rolniczej.

Drugi przykład, o charakterze środowiskowym, pokazuje nadużycia związane z użytkowaniem ziemi, przejawiające się w rosnącej degradacji gleb (*soil degradation*). Według FAO<sup>3</sup>, prezentującego badania z okresu 20 lat, degradacja ziemi nasila się w wielu częściach świata. Według oficjalnego stanowiska IFPRI 23% gleb na świecie uległo degradacji, a gruntów rolnych w stanie degradacji jest już 38%.

<sup>2</sup> UNEP, 2013: *City-Level Decoupling: Urban resource flows and the governance of infrastructure transitions*. A Report of the Working Group on Cities of the International Resource Panel. Swilling M., Robinson B., Marvin S. i Hodson M.

<sup>3</sup> FAO, 2008: *Land Degradation Assessment in Drylands*. Rome.

Zatem chociaż stosowanie nawozów staje się coraz bardziej precyzyjne w ostatnich latach, to jednak wzrost skali ich użycia (zwiększają ją kraje szybko rozwijające się) powoduje, że w skali globalnej erozja gleb jest coraz większa. Wzrost stosowania nawozów w Chinach i Indiach, które były największym rezerwuarem ziemi rolniczej, powoduje, iż mają one problemy z degradacją gleb podobne już do tych w Afryce Subsaharyjskiej.

Trzeci przykład, to porzucanie ziemi rolniczej (*farm land abandonment*), zwykle z powodów ekonomicznych. W wielu miejscach na świecie odnotowuje się znaczny ubytek powierzchni użytków rolnych (UR). Nie stanowi to problemu, kiedy to marginalna ziemia – gorszej jakości – jest porzucana. Jednak odnotowuje się wiele przykładów porzucania gruntów rolnych, nawet jeśli są to gleby wysokiej jakości, co w dużej mierze jest wynikiem spadku rentowności systemu gospodarowania o charakterze ekstensywnym (niskonakładowym) i w przypadku małych gospodarstw rolnych. Dzieje się tak w Europie, a badania przewidują, że w ciągu najbliższych 20 do 30 lat zjawisko to będzie się nasilać<sup>4</sup>. Porzucanie ziemi ma negatywny wpływ na środowisko i sytuację społeczno-gospodarczą na obszarach wiejskich (np. wyludnianie się całych wsi).

Kolejnym przykładem nadużyć związanych z wykorzystaniem ziemi rolniczej są decyzje polityczne, np. te dotyczące upraw energetycznych (*energy drops*). Każda interwencja państwa jest uzasadniona tylko wtedy, gdy koryguje jakieś niedoskonałości rynków. Tymczasem polityka dotycząca upraw energetycznych przynosi więcej zakłóceń rynku niż ich eliminuje. Fakty potwierdzają, że wiele prywatnych firm koncentruje się na inwestowaniu w biopaliwa tylko dlatego, że ustalone cele polityczne sprawiły, iż rynki biopaliw są obecnie bezpieczną, długoterminową inwestycją. Zatem bez względu na uboczne skutki środowiskowe i społeczne sady się ponad optymalną ilość rośliny energetyczne dla gwarantowanego zysku. Problem ten będzie jeszcze narastał, ponieważ globalna produkcja roślin energetycznych podwaja się co kilka lat i wiele krajów do tej pory zobowiązało się do wzrostu ich plonów na dużą skalę. Cała Unia Europejska postawiła sobie cel wzrostu pozyskiwania 10 proc. energii w transporcie ze źródeł odnawialnych do 2020 roku.

Istnieją przykłady rosnącego, niewłaściwego wykorzystania gruntów rolnych o charakterze – można powiedzieć – militarnym – do takiego można zaliczyć nieuczciwe zawłaszczanie ziemi rolniczej na dużą skalę oraz strategiczną jej eksploatację jednego kraju przez drugi kraj (*land grabbing* i *land rush*). Samo wykupywanie ziemi przez inwestorów zagranicznych można by nazwać zwykłym działaniem rynku, ale dowody pokazują, że zagraniczni inwestorzy wykupują olbrzymie połacie ziemi często nielegalnie, a potem eksploatują ją w sposób, w jaki nie robią tego u siebie. Na przykład Arabia Saudyjska obrała sobie za cel wycofanie się z produkcji pszenicy we własnym kraju do roku 2016, ponieważ uprawy te wyczerpują znaczne zasoby jej słodkiej wody. Dlatego inwestorzy kupują ziemię pod te uprawy za granicą. Statystyki pokazują, że 2/3 zawłaszczanej (zagrabionej) ziemi rolniczej jest

<sup>4</sup> Renwick A., Jansson T., Verburg P.H., Revoredo-Giha C., Britz W., Gocht A. & McCracken D., 2013: Policy reform and agricultural land abandonment in the EU. *Land Use Policy*, 30 (1), s. 446–457. doi:10.1016/j.landusepol.2012.04.005

w Afryce Subsaharyjskiej<sup>5</sup>. Problem narasta, co można zobaczyć porównując galopujący tam popyt na grunty rolne. W 2009 roku wielkość popytu tam na ziemię rolniczą była na skalę równoważną sumie poprzednich 20 lat.

Podsumowując, zespół naukowców broniących tezy wykazał szereg przykładów marnowania ziemi rolniczej i wykorzystywania jej niezgodnie z przeznaczeniem. Powody, jak i skutki miały różne podłoże: ekonomiczne (porzucanie ziemi, niekontrolowana urbanizacja), środowiskowe (erozja i wyjąławianie się gleb), polityczne (decyzje o udziale roślin energetycznych) czy militarne (zawłaszczanie i eksploatawanie ziemi w innych państwach). Można zauważyć, że wszystkie one podyktowane były presją globalną (rozwój miast, zwiększanie efektywności gospodarowania, zmiany klimatu, liberalizacja polityki). Zatem można spodziewać się nasilenia tych procesów, o ile nie zostaną powzięte skuteczne środki zaradcze.

Z kolei argumenty przeciwników owej tezy starały się podważyć to, że marnowanie ziemi się nasila. Oponenti potwierdzili, iż ziemia rolnicza była marnowana i wykorzystywana niezgodnie z przeznaczeniem. Jednak współcześnie negatywny trend został zatrzymany i należy oczekiwać, że w przyszłości ziemia ta będzie w mniejszym stopniu zanieczyszczana, degradowana i wykorzystywana nieefektywnie. Należy też podkreślić, że porzucanie ziemi rolniczej nie musi być traktowane jako zjawisko negatywne, bo może mieć pozytywne efekty, gdyż jest szansą dla odtwarzania się ekosystemów i nowych funkcji krajobrazu.

Wiele inicjatyw na rzecz lepszego wykorzystywania ziemi rolniczej podjęto w ostatnim czasie zarówno w sferze prywatnej, jak i publicznej. Należy podkreślić działania:

- w dziedzinie badań i rozwoju, w tym podejścia takie, jak zrównoważona intensyfikacja (*sustainable intensification*) czy rolnictwo przyjazne klimatowi (*climate-smart agriculture*);
- rozwiązania w ramach globalnych łańcuchów dostaw (*global supply chain solutions*), w tym społeczną odpowiedzialność biznesu;
- polityki i inicjatywy rządów. Obejmują one zarówno instrumenty po stronie popytowej (np. prowadzące do wzrostu wydajności w produkcji rolnej), jak i po stronie popytowej – służące zmniejszeniu presji na systemy rolne (działania na rzecz zmniejszania marnotrawienia żywności, popytu na surowce żywnościowe wykorzystywane na biopaliwa, działania wpływające na zmianę diety w szczególności odchodzenie od czerwonego mięsa).

Inna ważna kwestia podnoszona przez przeciwników tytułowej tezy debaty dotyczyła postrzegania danych. Globalne, zagregowane dane mogą być mylące. Należy skupić się na regionalnych i lokalnych rozwiązaniach, ponieważ istnieją znaczne różnice regionalne problemów dotyczących użytkowania ziemi. Dlatego też w różnych częściach świata stosowane są różne rozwiązania. Na przykład w krajach Unii Europejskiej oprócz specjalnych rozwiązań w ramach WPR, wiele krajów wdraża działania chroniące ziemię, w tym działania w ramach polityki zagospodarowania przestrzennego – na przykład *Green Belt policy* w Wielkiej Brytanii. W krajach

<sup>5</sup> Friis C. i Reenberg A., 2010: *Land grab in Africa: Emerging land system drivers in a teleconnected world*. GLP Report No. 1. GLP-IPO, Copenhagen.

afrykańskich programy rejestracji i certyfikacji ziemi (*land registration and certification programs*) wpływają na lepsze wykorzystanie ziemi. Jak pokazują Mequanint B. Melesse i Erwin Bulte<sup>6</sup> gospodarstwa domowe, które posiadają certyfikaty ziemskie z większym prawdopodobieństwem stosują strategie zarządzania zwiększające żyzność ziemi. Także w Chinach rząd wprowadził w ostatnim czasie szereg narzędzi służących ochronie ziemi rolniczej, szczególnie ziemi o największym potencjale produkcji<sup>7</sup>.

Po przedstawieniu głównych argumentów, a jeszcze przed wygłoszeniem przemówień kończących z obu stron sporu, głos zabrała publiczność. Naukowcy przytaczali więcej argumentów za i przeciw dyskutowanej tezie. Sesja zakończyła się ponownym głosowaniem, w którym wyraźnie początkowe przekonania uczestników uległy zmianie. Tym razem za podtrzymaniem tezy głosowało 32% obecnych, przeciwko tezie głosowało 58%, a wstrzymało się 10%. Odezwe publiczności po sesji IRWiR PAN był bardzo pozytywny i zachęcał do organizowania sesji naukowych w różnorodnych formach, a nie tylko standardowych wystąpień.

## UCZESTNICZY KONFERENCJI

Biorąc pod uwagę strukturę uczestników konferencji i problematykę wystąpień można powiedzieć, że dominowała w niej Afryka. Prawie jedna czwarta uczestników pochodziła z tego kontynentu, a problemy rozwoju afrykańskiego rolnictwa, wyżywienia, gospodarki ziemią i rozwoju wsi pojawiały się na większości sesji. Kontynent ten jest przedmiotem zainteresowania wielu badaczy i instytucji naukowych spoza Afryki. Liczne były referaty przygotowywane wspólnie przez europejskich czy amerykańskich naukowców z naukowcami pochodzącymi z krajów Afryki. Drugą, bardzo widoczną grupą uczestników konferencji byli Chińczycy. Zainteresowanie Chinami rośnie od wielu lat, także w środowiskach naukowych. Z drugiej strony, sami Chińczycy szybko rozszerzają swój sektor badań i uczestnictwo w międzynarodowym życiu naukowym. Widoczne są już efekty dobrze rozwijającej się współpracy badaczy i instytucji naukowych z Chin z wieloma ośrodkami naukowymi na całym świecie. Na konferencji w Mediolanie nie zauważało się Rosjan ani wśród uczestników, ani też wśród autorów referatów. Nauka rosyjska, podobnie jak i rosyjska gospodarka, przeżywają wyraźny kryzys.

Mimo że konferencja odbywała się w Europie (poprzednia była w Brazylii, a następna będzie w Kanadzie), to reprezentacja naszego kraju w tej najważniejszej międzynarodowej imprezie ekonomistów rolnych była bardzo skromna i liczyła niespełna 10 osób. Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN miał najliczniejszą reprezentację spośród polskich placówek naukowych (instytutów i wydziałów), chociaż jest najmniejszą instytucją naukową zajmującą się ekonomią rolnictwa i rozwoju wsi w kraju. SGGW miał dwoje uczestników, UW jednego i poznańskie

<sup>6</sup> Melesse M.B. i Bulte E., 2015: Does land registration and certification boost farm productivity? Evidence from Ethiopia. *Agricultural Economics*, DOI: 10.1111/agec.12191.

<sup>7</sup> Lichtenberg E. i Ding C., 2008: Assessing farmland protection policy in China, 25 (1) *Land Use Policy* 59.

uczelnie też jednego reprezentanta. Obserwujemy z niepokojem regres aktywności ekonomistów z polskich instytucji naukowych zajmujących się wsią i rolnictwem na międzynarodowych imprezach naukowych. Aktywność ta była większa na początku lat 90., kiedy było znacznie trudniej o fundusze potrzebne na sfinansowanie uczestnictwa w takich konferencjach, niż obecnie. Jednocześnie zwiększa się zjawisko uczestnictwa polskich naukowców wywodzących się z zachodnich uczelni i instytutów naukowych. Na kongresie reprezentowali oni m.in. ośrodki duńskie, amerykańskie, belgijskie i niemieckie, występując w charakterze doktorantów lub pracowników tych placówek.

## REFLEKSJE KOŃCOWE

Na przykładzie konferencji mediolańskiej widać wyraźnie zjawisko postępującego uszczegółowienia badań naukowych i braku wielkich teoretycznych syntez. Można to zjawisko nazwać „nauką w okrucinach”. Większość referatów dotyczyła dość wąskich zagadnień i w dodatku analizowanych na przykładzie jakiegoś kraju czy regionu, jak chociażby ten zatytułowany: *Determinanty partycypacji w rynku mleka farmerów Shawai w kenijskim regionie Kajiado*. Bardzo szczegółowe referaty pojawiają się także na sesjach plenarnych. Można zauważyć, zarówno na omawianej konferencji, jak i na wielu innych dotyczących rolnictwa i gospodarki żywnościowej, wyodrębnianie się bardzo wąskich subdyscyplin ekonomii, jak np. *Coffee Economics*, *Wine Economics* czy *Beer Economics*. Wielkim propagatorem tej ostatniej subdyscypliny jest dotychczasowy prezydent Międzynarodowego Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnych (IAAE) prof. Johan Frans Maria Swinnen. Skądinąd, sesja poświęcona ewolucji produkcji wina na świecie należała, w naszym przekonaniu, do jednej z najciekawszych.

Na tak gigantycznej konferencji, jak ta przez nas omawiana, trudno sobie wyrobić całościowy pogląd na jakość prezentowanych referatów. W danym „okienku” programu konferencji (np. między 16.00 a 18.00) odbywało się 20 sesji równoległych, na których łącznie prezentowano prawie 100 referatów. W takich warunkach niełatwo podjąć decyzję, na którą sesję się wybrać i jakich referatów wysłuchać. To rodzi pytanie o optymalny rozmiar takich ważnych imprez naukowych, żeby z jednej strony poznać jak najszersze spektrum osób i zagadnień, ale z drugiej, żeby nie brakowało czasu na pogłębioną dyskusję i spotkania indywidualne. Trzeba też dodać, że koszty uczestnictwa w takich imprezach są wysokie i z roku na rok coraz wyższe. Konferencja, o której piszemy, wymagała poniesienia kosztów w wysokości ok. 7–8 tys. zł od osoby, co dla wielu, zwłaszcza młodych naukowców, jest zbyt dużym wydatkiem. Są jednak niezaprzeczalne korzyści z udziału w takich wielkich imprezach międzynarodowych. Można zaobserwować, jakie tematy badawcze są podejmowane przez naukowców w danej dziedzinie w różnych rejonach świata, poznać sieci współpracy najlepszych ośrodków naukowych w świecie, zaobserwować, jakie są tendencje w rozwoju metodologii, które ośrodki naukowe są najbardziej aktywne oraz osobiście poznać osoby, które często zna się jedynie z ich publikacji. Trzeba bywać na takich spotkaniach, gdyż nawiązane na nich kontakty i rozmowy „kularowe” okazują się często ważniejsze niż to, co dzieje się na oficjalnych sesjach i są niejednokrotnie zaczynem nowych projektów badawczych.

W niektórych środowiskach naukowych (np. fizyków czy informatyków), duże międzynarodowe konferencje, uznawane za najbardziej prestiżowe, są najlepszą okazją do zaprezentowania najważniejszych osiągnięć naukowych z danej dyscypliny nauki, a wygłoszone tam referaty, zamieszczone następnie w materiałach konferencyjnych (*proceedings*) są wyżej cenione niż artykuły w czołowych czasopismach naukowych. Takich referatów na jednej konferencji nie może być dużo, ale ich ranga i zasięg oddziaływania są ogromne. W takim kierunku powinny zmierzać konferencje naukowe organizowane przez nasze środowisko naukowe, zarówno w skali międzynarodowej, jak i krajowej. Dotyczy to zarówno konferencji IAAE, gdzie prezentuje się ponad 1000 referatów i plakatów, konferencji EAAE gdzie średnia wynosi ok. 600 wystąpień, czy wreszcie naszych krajowych kongresów SERiA, gdzie wygłasza się ponad 200 referatów.

\* \* \*

Następna, 30. Międzynarodowa Konferencja Ekonomistów Rolnych odbędzie się w dniach 28 lipca–2 sierpnia 2018 r. w Vancouver w Kanadzie.